

**Przemówienie papieża Franciszka
w Fatimie na ŚDM Lizbona 2023
5 sierpnia 2023**

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Dziękuję biskupowi Ornelasowi za jego słowa i dziękuję wszystkim za waszą obecność i modlitwę. Odmówiliśmy różaniec, piękną i życiodajną modlitwę, życiodajną, ponieważ wprowadza nas w kontakt z życiem Jezusa i Maryi. Rozważaliśmy tajemnice radości, które przypominają nam, że Kościół nie może być niczym innym jak domem radości. Kapliczka, w której się znajdujemy, jest pięknym obrazem Kościoła: gościnna i bez drzwi. Kościół nie ma drzwi tak, aby wszyscy mogli wejść. I tutaj możemy również nalegać, aby wszyscy mogli wejść, ponieważ jest to dom Matki, a matka zawsze ma otwarte serce dla wszystkich swoich dzieci, wszystkich, wszystkich, wszystkich, bez jakiegokolwiek wykluczenia.

Jesteśmy tutaj, pod matczynym spojrzeniem Maryi, jesteśmy tutaj jako Kościół, Matka Kościół. I to właśnie pielgrzymowanie jest rysem maryjnym, ponieważ pierwszą, która pielgrzymowała po zwiastowaniu Jezusa, była Maryja. Gdy tylko dowiedziała się, że jej kuzynka jest brzemienna, a była ona zaawansowana wiekiem – wyruszyła w pośpiechu. To trochę luźne tłumaczenie, ale Ewangelia mówi, że „poszła z pośpiechem”, powiedzielibyśmy, że wyszła w pośpiechu pragnąc pomóc, być obecną.

Jest bardzo wiele wezwań Maryi, ale jedno z nich, o którym również możemy pomyśleć, brzmi: Dziewica, która wychodzi w pośpiechu. Za każdym razem, gdy pojawia się problem, za każdym razem, gdy Ją przyzywamy, nie zwleka, przychodzi, troszczy się. „Matka Boża troskliwa”, czy to się wam podoba? Powiedzmy to wszyscy razem: Matka Boża troskliwa. Spieszy się, aby być blisko nas, spieszy się, bo jest Matką. Po portugalsku mówi się: „apressada” – powiedział mi biskup Ornelas. Matka Boża Spiesząca. W ten sposób towarzyszy życiu Jezusa i nie ukrywa się po Zmartwychwstaniu, towarzyszy uczniom, czekając na Ducha Świętego; i towarzyszy Kościołowi, który zaczyna się rozwijać po Pięćdziesiątnicy. Matka Boża troskliwa i Matka Boża, która towarzyszy. Zawsze towarzyszy, nigdy nie jest protagonistką! Gest Maryi Matki powitania jest podwójny, najpierw przyjmuje, a następnie wskazuje na Jezusa. Maryja w swoim życiu nie czyni nic innego, jak tylko wskazuje na Jezusa. „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”, idźcie za Jezusem.

To są dwa gesty Maryi – pomyślmy o tym, przyjmuje nas wszystkich i wskazuje na Jezusa, i robi to trochę w pośpiechu „apressada”. Matka Boża troskliwa, która przyjmuje nas wszystkich i wskazuje na Jezusa. Za każdym razem, gdy tu przybywamy pamiętajmy, że Maryja objawiła się tutaj w sposób szczególny, aby niewiara wielu serc otworzyła się na Jezusa. Swoją obecnością wskazuje nam na Jezusa, zawsze wskazuje na Jezusa. Dzisiaj jest tutaj pośród nas, zawsze jest pośród nas, ale dzisiaj odczuwamy Ją o wiele bliżej. Maryja troskliwa.

Przyjaciele, Jezus kocha nas do tego stopnia, że utożsamia się z nami i prosi nas, abyśmy z Nim współpracowali. A Maryja wskazuje nam to, o co Jezus

nas prosi, abyśmy szli przez życie, współpracując z Nim. Chciałbym, abyśmy dzisiaj spojrzeli na obraz Maryi a każdy z nas zastanowił się, co Maryja mówi do mnie jako Matka? Co mi wskazuje? Wskazuje nam Jezusa, czasami wskazuje nam też na jakąś małą rzecz, która nie funkcjonuje dobrze w naszym sercu, ale zawsze wskazuje nam na Niego. Matko, co mi wskazujesz? Zostańmy chwilę w milczeniu, i niech każdy z nas w swoim sercu powie: „Matko, co mi wskazujesz? Co w moim życiu Ciebie niepokoi? Co jest w moim życiu, co Cię wzrusza? Co jest w moim życiu, co Cię interesuje? I wskaż mi to”. I tam wskazuje nam na serce, aby wszedł Jezus, a Jezusowi wskazuje na serce każdego z nas.

Drodzy bracia i siostry, poczujmy dzisiaj tę obecność Maryi Matki, Matki, która zawsze powie „zróbcie wszystko, cokolwiek Jezus wam mówi”, wskazuje nam Jezusa. Ale także Matki, która mówi Jezusowi: „zrób to, o co ci ludzie Cię proszą”. Taka jest Maryja. To jest nasza Matka, nasza Pani spiesząca, aby być blisko nas. Niech Ona nas wszystkich błogosławi, Amen.